



[www.kzg.pl](http://www.kzg.pl)

Komunalny Związek Gmin „Dolina Redy i Chylonki” przedstawia Bajkę z cyklu:

# Wielka Podróż Sebka i Zuzi



PRZYGODA PIERWSZA

## GÓRA ŻYWIOŁÓW



Komunalny Związek Gmin „Dolina Redy i Chylonki” przedstawia Bajkę z cyklu:

# Wielka Podróż Sebka i Zuzi



PRZYGODA PIERWSZA

## GÓRA ŻYWIOŁÓW



Bajkę przygotowano na zlecenie  
Komunalnego Związku Gmin „Dolina Redy i Chylonki”  
ul. Konwaliowa 1  
81-651 Gdynia  
[www.kzg.pl](http://www.kzg.pl)

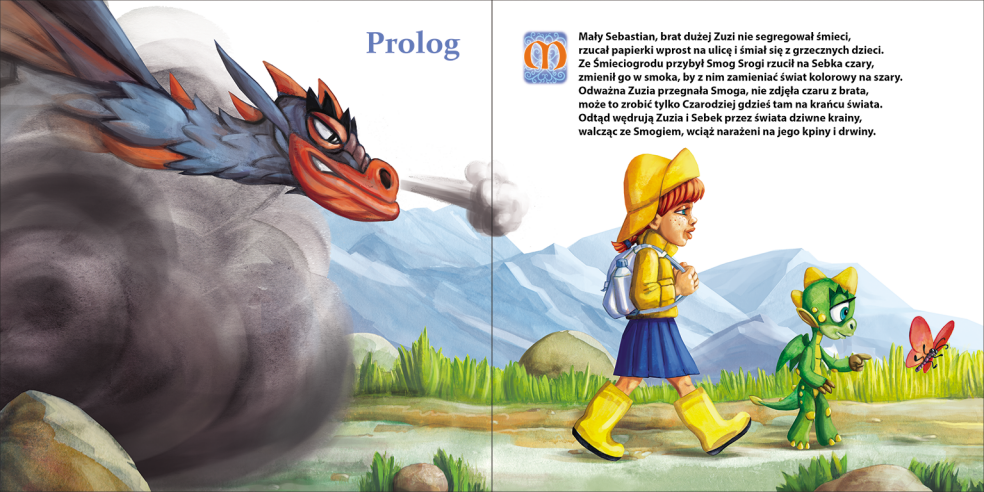
Tekst i ilustracje: Gocha Meg Stankiewicz

Druk: Przedsiębiorstwo Prywatne WIB, ul. Sobieskiego 14, 80-216 Gdańsk  
Nakład: 1 000 sztuk  
© Komunalny Związek Gmin „Dolina Redy i Chylonki” 2019  
Wydanie I

# Prolog



Mały Sebastian, brat dużej Zuzi nie segregował śmieci, rzucał papierki wprost na ulicę i śmiał się z grzecznych dzieci. Ze Śmieciogrodu przybył Smog Srogi rzucił na Sebka czary, zmienił go w smoka, by z nim zamieniać świat kolorowy na szary. Odważna Zuzia przegnała Smoga, nie zdjęła czaru z brata, może to zrobić tylko Czarodziej gdzieś tam na krańcu świata. Odtąd wędrują Zuzia i Sebek przez światy dziwne krainy, walcząc ze Smogiem, wciąż narażeni na jego kpiny i drwiny.



**Z**uzia zmrużyła oczy. W oddali majaczyła sylwetka wielkiej góry, u stóp której rozpościerało się miasto.

- Odpadocja - przeczytała na drogowskazie - Może tutaj mieszka Czarodziej?

- Może - mruknął Sebek i odpakował krówkę z papierka.  
- Czy jak byłem chłopcem też lubilem krówki?  
Zgniółł papierek i rzucił na ścieżkę.  
Papierek potoczył się po ścieżce i mógłby przygnieść przechodzącą właśnie Mrówkę, gdyby nie Zuzia, która w ostatniej chwili chwyciła go i wrzuciła do kosza.  
- Uwielbiałeś krówki! Tak jak teraz, ale nie rzucaj papierków na ziemię. Od tego są kosze. Popatrz na tę Mrówkę. Tu jest jej dom. Uszanuj to - powiedziała.  
Ruszyli w stronę miasta.



**T**ymczasem w Głównym Zamku Odpadocji Król słuchał swojego nowego doradcy - Srogiego Smoga.

- Panie - mówił Smog - to nic takiego, że wszyscy usną. Nie będą ci potrzebni dworzanie, fryzjerzy, bankierzy, piekarze. Masz mnie! Ja jestem potężny i tą potęgą podzielę się z tobą.

Król otworzył lewe oko.

- A jeśli ja też usnę? - zapytał.

- O, to nie problem. Ja cię zastąpię.

Król zamknął lewe oko. Ziewnął. Zamknął prawe. Smog otulił Króla chmurą dymu.





**D** Przechodnie przez wysoką bramę z Sebkim weszli do miasta. Zamiast miejskiego ruchu i gwaru, na ulicach panowała cisza. Spali kupcy w swoich sklepikach. Spali też przechodnie. Spał fryzjer i jego klient z wystrzyżoną do połowy grzywką.

Nagle fryzjer otworzył jedno oko i, nim zdążył je zamknąć, Zuzia zawołała:

- Szukamy Czarodzieja! Czy może wiesz gdzie mieszka?!

- A, to pewnie nowy doradca Króla. Idźcie na zamek - gasnącym głosem odpowiedział fryzjer i ponownie zasnął.



**K** Kiedy Zuzia z Sebkim znaleźli się pod Zamkiem, drzwi otworzyły się i w progu stanął Srogi Smog.

- Sebek, czekałem na ciebie! Mam dla ciebie mnóstwo krówek. Teraz będziemy razem psocić i śmiecić. Wejdz!

I Srogi Smog otworzył szerzej, rzeźbione w podobiznę Króla, drzwi.

- Nie! - krzyknęła Zuzia - Sebek, nie wchodzi tam!

Ale już było za późno. Zwabiony krówkami Sebek jak zaczarowany podążył w głąb komnat, a Smog szybko zamknął drzwi, zanim Zuzia zdążyła wejść.

- Wpuście mnie, natychmiast, tam jest mój brat!

Zuzia waliła piąstkami w drzwi, ale nikt jej nie otwierał. W końcu, zrezygnowana, usiadła na bruku.



**N**

Nagle spod kamienia wyłoniła się Mrówka.

- Strasznie jesteś głośna, ale nikt ci nie otworzy, bo wszyscy śpią. Czekaj, czekaj
- zmarszczyła brew Mrówka – Ależ tak, poznaję cię. To ty mi uratowałaś życie! Teraz ja ci pomogę.

Zuzia opowiedziała Mrówce o poszukiwaniach Czarodzieja, który może odczarować Sebka, by ten znów stał się chłopcem. I o złym wpływie jaki ma na niego Srogi Smog. Potem Mrówka opowiedziała Zuzi o mieszkańcach Odpadocji, którzy nie szanowali środowiska, wyrzucali śmieci wprost na Górę Żywiolów. Że wiatr nie może teraz wiać, bo nie widzi drogi przez dym z palonych śmieci. Że woda nie płynie, bo na szczycie Góry śmieci utworzyły wielki labirynt i woda nie potrafi przez niego przepłynąć. Że słońce jest w maseczce przeciw-smogowej, splecionej z promieni i nie może nimi dotykać świata, i dawać mu ciepła. I, że od kiedy pojawił się Srogi Smog i zaczął sączyć złe rady w ucho Króla jest coraz gorzej. Trawa już nie jest zielona każdej wiosny, woda błękitna, a kwiaty kolorowe. A ona, Mrówka, wraz z milionem braci i siostr myśli o wyprowadzce.

- Chodź Mrówko, - zawołała Zuzia - zaprowadź mnie do Góry Żywiolów. Zapytamy się jak jej pomóc i zwyciężymy Smoga.

**J**

Jak wszyscy w Odpadocji, Góra spała, lekko pochrapując.

- Góro Żywiolów, przyszyliśmy cię obudzić! Obudź się! - krzychały Zuzia z Mrówką. Ale Góra ani drgnęła.
- To na nic, musimy same wspiąć się na szczyt i uwolnić wodę. Wtedy ona przemyje oczy Wiatrowi, a ten rozdmucha chmury pyłu. Słońce rozplecie promienie i wszystko będzie jak dawniej - powiedziała Mrówka.
- Wiem! Wiem już co zrobimy! - krzyknęła radośnie Zuzia i zaczęła szeptać Mrówce coś do ucha.



**D** Po chwili przed zamkiem czekał już milion mrówek gotowych do pomocy.  
- Za mną! - krzyknęła Mrówka i pobiegła do drzwi Zamku.  
Czarna masa wlewała się wszystkimi, nawet najmniejszymi szparkami, nawet dziurką od klucza.

Tymczasem w zamkowej komnacie Sebek bawił się zabawkami i podjadał krówki. Dookoła niego piętrzyły się stopy papierków po cukierkach. Na królewskim tronie siedział Srogi Smog i przyglądał się temu z dobrodusznym uśmiechem.

Smog nie zauważył jak ze wszystkich kącików komnaty wybiegły mrówki, które wspięły się po tronie na jego ogon i zaczęły go laskotać. Łaskotać tak mocno, że Srogi Smog zaczął się śmiać, chichrać, rechotać, pokładać ze śmiechu, tarzać po podłodze. W końcu zamienił się w chmurę dymu i wyleciał przez okno.



**Z** Zuza uwolniła Sebka i pobiegli razem pod Górę Żywiołów.  
- Sebek, - powiedziała Zuzia - tylko ty masz skrzydła i tylko ty możesz uwolnić wodę, która krąży w labiryncie śmieci i nie może znaleźć drogi, by obmyć oczy wiatrowi, by wiatr rozdmuchał chmury pyłu, by słońce rozplotło promienie i by wszystko było jak dawniej.

- Ale ja nie potrafię, przecież jestem tylko małym smokiem - drżącym głosem odpowiedział Sebek.

- Potrafisz, Sebek, potrafisz. Jesteś Super Smokiem i dasz radę!  
Sebek rozpostarł skrzydła i zaczął nimi machać. Najpierw powoli, potem coraz szybciej i wzbil się w górę.

- Jupi! Umiem latać, umiem latać! Jestem super smokiem!

- Sebek, nie zapomnij o śmieciach! - zaśmiała się Zuzia.

- A, no tak. Już lecę!

Sebek poleciał w górę. Wyżej i wyżej, aż wreszcie dotarł na szczyt. Zobaczył wielki i kręty labirynt ze śmieci.

- Wodo, podążaj za mną! - krzyknął Sebek i zanurkował w śmieci.

Jak wiadomo, nawet mały smok nie jest lekki i Sebek, zjeżdżając z Góry, wydrążył tunel, a za nim popłynęła woda.

Woda obmyła oczy wiatrowi. Wiatr zobaczył, w którą stronę ma wiać i rozpędził ciemne chmury pyłu. Słońce rozplotło złociste promienie, bo nie potrzebowało już maseczki przeciw-smogowej i dotknęło promieniami miasto, lasy, rzeki, kwiaty, ludzi i Króla.



**K**

Król obudził się w swojej komnacie i natychmiast wydał „Dekret o Wielkim Sprzątaniu”.

Heroldowie rozbiegli się w cztery strony Odpadocji, by go ogłosić.

Odpadocjanie przez kilka dni porządkowali swoje domy, ogrody, parki i ulice. Oczyszczona Góra Żywiolów z radości rozkwitła fioletowymi krokusami. Ach, jak pięknie wyglądała!

Zuzia pokazała Królowi i wszystkim jego poddanym jak żyć, żeby śmieci było mniej w królestwie. Nauczyła jak ważne jest zapobieganie powstawaniu odpadów i powtórne ich wykorzystywanie. Teraz w każdym domostwie Odpadocji ludzie segregują odpady.

To nic trudnego. Do jednego pojemnika wrzucamy papier, do drugiego szkło, do trzeciego razem: tworzywa sztuczne, metale oraz kartoniki po mleku i sokach. A do czwartego odpady kuchenne – obierki od warzyw i owoców, czy inne niepotrzebne rzeczy z naszego jedzenia.

**n**

Nastał czas pożegnań.

Król z zatoskaną miną chodził po komnacie. Dyskretnie otarł łzę, która zakręciła mu się w oku. W końcu zdjął koronę, chwilę w niej podłubał i wyjął klejnot.

- Proszę, przyjmijcie w podziękowaniu ode mnie. - powiedział Król do Zuzi i Sebka

- Nie jest to zwykły kamień, ale zaczarowany ametyst, przez który wszystko lepiej widać. Zuzia podziękowała i schowała klejnot do plecaka.

Wyszli przed zamek, gdzie czekała na nich Mrówka.

Usiedli obok niej.



Z

Zuzia, chcąc ukryć wzruszenie, zapytała Mrówkę:

- Wiesz, że ten koc, na którym siedzimy, jest zrobiony z plastikowych butetek?
- No co ty? Popatrz, co też ten człowiek nie wymyśli! - odpowiedziała Mrówka
- Czasami jesteście mądrzejsi od nas.

- No nie wiem - westchnęła Zuzia.

Powoli zachodziło słońce. Sebek wygrzewał się w jego ostatnich promieniach.

- Wiesz Zuzia, fajnie być smokiem - powiedział.

- Ale jeszcze fajniej być chłopcem, Sebek - roześmiała się Zuzia - Musimy już iść.

Zuzia i Sebek uściskali się serdecznie z Mrówką. Obiecali pisać do siebie dłuuuuuogie listy i powędrowali dalej.

Smoga już nikt nie widział. Przynajmniej w krainie Odpadocji.



Ale to jeszcze  
nie koniec

...

## Czy wiesz jak segregować odpady?



### PAPIER:

- Opakowania z papieru, kartonu
- Torby i worki papierowe
- Gazety i czasopisma
- Katalogi i ulotki
- Papier biurowy
- Zeszyty i książki
- Papier pakowy



### ODPADY KUCHENNE (BIOODPADY):

- Odpadki warzywne i owocowe (obierki itp.)
- Resztki jedzenia (bez mięsa, kości i nabiału)
- Fusy po kawie i herbacie
- Skorupki jaj



### METALE I TWORZYWA SZTUCZNE:

- Plastikowe butelki
- Opakowania po żywności
- Plastikowe worki, reklamówki
- Opakowania po środkach czystości
- Opakowania wielomateriałowe (np. kartony po napojach, mleku)
- Metalowe puszki
- Drobny złom
- Styropian opakowaniowy
- Płyty CD
- Puste opakowania po aerozolach



### ODPADY ZIELONE:

- Skoszona trawa, liście
- Resztki kwiatów ciętych i doniczkowych
- Gałęzie krzewów i konary drzew
- Drzewka świąteczne/choinki w okresie poświątecznym

## Czy wiesz jak segregować odpady?



### SZKŁO:

- Szklane butelki i słoiki po napojach i żywności
- Szklane opakowania po kosmetykach



### ODPADY ZMIESZANE (RESZTKOWE):

- Zatluszczony papier
- Zabrudzone folie
- Zużyte ręczniki i papierowe chusteczki
- Artykuły higieniczne (np. pieluchy)
- Szkło stolowe
- Ceramika, porcelana, kryształ, lustra
- Szkło żaroodporne
- Mięso, kości i ości, nabiał
- Odchody zwierząt, żwirki z kuwet



WIĘCEJ INFORMACJI  
ZNAJDZIESZ NA STRONIE:

[www.kzg.pl](http://www.kzg.pl)